

Mariusz Rucki

XII Konferencja European Network of Buddhist Christian Studies: „Medytacja w kontekście spotkania buddyjsko-chrześcijańskiego. Analiza krytyczna” (Montserrat, 29 czerwca – 3 lipca 2017) : sprawozdanie

Nurt SVD 51/2 (142), 613-616

2017

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Sprawozdanie

XII Konferencja European Network of Buddhist Christian Studies: „Medytacja w kontekście spotkania buddyjsko-chrześcijańskiego. Analiza krytyczna” (Montserrat, 29 czerwca – 3 lipca 2017)

Mariusz Rucki

mariuszrucki@gmail.com

Europejskie stowarzyszenie gromadzące badaczy zainteresowanych tzw. studiami buddyjsko-chrześcijańskimi, European Network of Buddhist Christian Studies, organizuje w cyklu dwuletnim międzynarodowe konferencje. Dwunastą konferencję ENBCS przygotowało we współpracy z barcelońskim Uniwersytetem Pompeu Fabra. Na miejsce spotkania wybrano benedyktyńskie opactwo w Montserrat. Temat konferencji brzmiał: „Medytacja w kontekście spotkania buddyjsko-chrześcijańskiego. Analiza krytyczna” (*Meditation in Buddhist-Christian Encounter. A Critical Analysis*).

29 czerwca. Głównym punktem wieczoru rozpoczynającego konferencję był wykład wprowadzający w problematykę zjazdu, wygłoszony przez aktualną Prezydent ENBCS, prof. Elizabeth Harris (Uniwersytet Hope w Liverpoolu). Profesor Harris zwróciła uwagę na rolę szerokich kontekstów kulturowo-politycznych w kształtowaniu się relacji między buddyzmem i chrześcijaństwem.

30 czerwca. Sesja dopołudniowa poświęcona była tradycyjnemu ujmowaniu medytacji i kontemplacji w chrześcijaństwie i buddyzmie. W pierwszym wystąpieniu: *Medytacja/kontemplacja w tradycji chrześcijańskiej*, prof. Karl Baier (Uniwersytet Wiedeński) dużo miejsca poświęcił definiowaniu modlitwy, medytacji i kontemplacji. Przypomniał też, że słuszna reakcja Kościoła katolickiego na błąd kwietyzmu (koniec XVII w.) niefortunnie sprawiła, że przez kolejne dwa stulecia kontemplacja w chrześcijaństwie była zaniedbywana. Dziś w świecie chrześcijańskim obserwuje się odrodzenie kontemplacji. Przykładem tego jest działalność Thomasa Keatinga OCSO, Javiera Melloniego SJ i Laurence’a Freemana OSB.

O zaprezentowanie tradycyjnego spojrzenia na medytację i kontemplację w buddyzmie organizatorzy poprosili dr Sarah Shaw (Uniwersytet Oksfordzki). W wykładzie *Medytacja i kontemplacja w tradycji buddyzmu południowego* dr Shaw podkreśliła, że najstarsze pisma buddyjskie, czyli literatura palijska, ujmują praktykę buddyzmu jako rzecz integralną. Medytacja w pozycji siedzącej na Zachodzie jest dziś często traktowana jako odizolowana aktywność. Natomiast w tradycji buddyjskiej nierozłącznie towarzyszyły jej inne praktyki, jak pobożny śpiew, kultyczne gesty, ofiary czy rozmyślanie dyskursywne.

Sesja popołudniowa koncentrowała się na medytacji w wersji zenu. Pierwszy wykład *Dlaczego chrześcijanie studiują zen?* wygłosiła dr Ursula Baatz (Uniwersytet Wiedeński). Niestety nie odpowiedziała wprost na postawione, intrygujące pytanie. Niemniej jednak jej wystąpienie było niezwykle interesujące. Prelegentka przedstawiła wybranych reprezentantów świata chrześcijańskiego studiujących zen. Najwięcej miejsca poświęciła o. Hugo Makibi Enomiya-Lassallowi. W ostatniej, najciekawszej części prelekcji dr Baatz najpierw podjęła próbę naszkicowania chrześcijańskiej interpretacji zenu. Według niej chrześcijanin może rozumieć zen dwojako: albo jako dar z zewnątrz, z którego można skorzystać, albo jako doświadczenie międzyreligijne dotykające szczytu ludzkiej świadomości. Następnie mówczyni wyliczyła zmiany, jakie zaszły w chrześcijańskiej praktyce modlitewnej dzięki zenowi.

Autor kolejnego wykładu, prof. Robert Sharf (Uniwersytet Kalifornijski w Berkeley), w swoim odczycie *Dlaczego buddyści nauczyli chrześcijan medytacji w duchu zenu?* odpowiadając na sformułowane w temacie pytanie, przywołał podstawową prawdę: buddyzm jest religią uniwersalną, misyjną. Profesor Sharf dużo miejsca poświęcił fenomenowi „zdobywania” Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej przez nauczycieli zenu. Podkreślił, że nauczali oni w sposób autorytatywny, a cechą, która szczególnie znamionowała ich przedsięwzięcia, był brak instytucjonalnej wiarygodności. W kontraście więc z pokazaną liczbą, imponującą organizacją i siłą klasztorów zenu we współczesnej Japonii, zaledwie garstka odizolowanych misjonarzy wprowadzała Amerykanów na drogę tej dalekowschodniej nauki.

Dodatkowym punktem programu tego dnia był koncert organowy w bazylice miejscowego opactwa w wykonaniu organisty Montserrat, o. Ramona Oraniasa OSB.

1 lipca. Głównym przedmiotem kolejnej sesji była refleksja nad bardzo popularną dziś na Zachodzie praktyką kultywowania uważności (ang. *mindfulness*). Doktor Andreas Nehring (Uniwersytet Erlangen)

w wystąpieniu *Zachodnie zainteresowanie medytacją mindfulness* przywołał wprawdzie różne próby definiowania tej popularnej, a zarazem wyjątkowo nieostrej nazwy. Przypomniawszy także, że w doktrynie buddyjskiej umysł (ang. *mind*) jest punktem wyjścia, dlatego medytacja *mindfulness* słusznie kojarzona jest z buddyzmem. Jednak dziś praktykujący tę medytację na Zachodzie często nie widzą związku swojej praktyki z religią buddyjską albo przynajmniej traktują ten związek bardzo swobodnie. *Mindfulness* stała się po prostu stylem życia, czymś, co sytuowane jest pomiędzy religią a autoterapią. Zastanawiając się nad źródłem popularności medytacji *mindfulness* w świecie zachodnim, dr Nehring uznał, że popularność ta głównie wynika z prostoty *mindfulness*.

W drugim wykładzie tej sesji kwestia *mindfulness* została zreferowana w odniesieniu do działalności jednego człowieka – Thich Nhat Hanha. Profesor Elise DeVido (Uniwersytet Duke Kunshan) swój wykład zatytułowała *Thich Nhat Hanha propagowanie mindfulness na Zachodzie*. Mówczyni doskonale pokazała, jak rozwijały się główne idee wietnamskiego nauczyciela, a także jak zmienił się sam jego wizerunek. W początkowej fazie nauczania Thich Nhat Hanh podawał czternaście zasad medytacji *mindfulness*. Zamienił je potem na pięć ćwiczeń rozwijających uważność. Thich Nhat Hanh z działacza pokojowego, pisarza i poety stał się nauczycielem medytacji, mistrzem zenu oraz twórcą i organizatorem życia zakonnego. Można powiedzieć, że jako misjonarz ze Wschodu odniósł on wielki sukces w świecie zachodnim.

Drużna sesja tego dnia zaplanowana była na wieczór. Na czas popołudniowy organizatorzy zaproponowali uczestnikom konferencji zwiedzanie opactwa w Montserrat i jego okolic.

Wykładowcy sesji wieczornej skupili się na hezychazmie i próbowali interpretować tę prawosławną praktykę modlitewną w perspektywie medytacji buddyjskiej. W pierwszym wykładzie *Hezychazm i buddyzm* Nicholas Alan Worssam, angikański franciszkanin (klasztor Glasshampton), doszukiwał się w tradycji hezychastycznej zbieżności z medytacją buddyjską. Ze względu na to, że istotnym dążeniem hezychastów jest uspokojenie umysłu i zachowanie czujności, można w hezychazmie odnaleźć podobieństwo do medytacji uprawianej w buddyzmie południowym, gdzie ogromny nacisk kładzie się na dwie zdolności: wyciszenie (jęz. pali: *samatha*) i intuicyjny wgląd (jęz. pali: *vipassanā*).

Bliźniacze wystąpienie dr Elizabete Taivane (Uniwersytet Łotwy) zatytułowane było *Hezychazm i buddyzm tantryczny*. Prelegentka świadoma, że obie wymienione w temacie tradycje nie są ze sobą

połączone historycznie czy kulturowo, w interesującym zestawieniu pokazała podobieństwa oraz różnice między nimi. Zdaniem dr Taivane podobieństwa między hezychazmem a buddyzmem tantrycznym są zauważalne w sferze doświadczenia, natomiast różnice, zdeterminowane przez odmienność kulturową, dotyczą przede wszystkim poglądu na finalny etap osobowości i ciała ludzkiego.

2 lipca. Kolejny dzień konferencji różnił się od poprzednich, a jego program był bardzo bogaty. Przed południem odbyły się równoległe trzy sesje przeznaczone na krótkie referaty omawiane w małych zespołach. O godz. 12.00 można było uczestniczyć we Mszy Św. sprawowanej w bazylice opactwa w Montserrat w języku katalońskim. Przed rozpoczęciem sesji popołudniowej odbył naradę Zarząd ENBCS.

Podczas ostatniej sesji gremialnej poruszono zagadnienie związku medytacji z działaniem. Stronę buddyjską reprezentował prof. John Makransky (Koledź Bostoński). Swój odczyt zatytułował: *Potrzeba zarówno praktyki kontemplacyjnej, jak i analizy sytuacji społecznej dla wzmocnienia skutecznego współczującego działania*. Najpierw prof. Makransky starał się wykazać, że buddyzm i chrześcijaństwo różnie określają źródła obecnego w świecie cierpienia. Buddyzm mówi o negatywnej roli iluzorycznego „ja”, o egoizmie, żądzy i złej woli, które z niego wypływają. Chrześcijaństwo, szczególnie w teologii wyzwolenia, wskazuje, że przyczyny cierpienia leżą w obiektywnych społeczno-ekonomicznych nierównościach. Zdaniem Makransky’ego praktykowanie prawdziwej kontemplacji może pomóc w przeciwstawieniu się iluzorycznemu „ja” i ograniczyć, a nawet zlikwidować negatywne skutki jego aktywności. W ten sposób należy radzić sobie z pierwszą przyczyną cierpienia w świecie. W celu wyeliminowania drugiej przyczyny konieczna jest analiza sytuacji społecznej. Oba wysiłki, kontemplacyjny i społeczny, są potrzebne i wzajemnie się uzupełniają.

Głos chrześcijański w kwestii związku medytacji z działaniem przedstawił prof. Leo Lefebure (Uniwersytet Georgetown). W wykładzie *Medytacja i działanie: perspektywa chrześcijańska* ograniczył się do tradycji katolickiej i encyklopedycznie pokazał jak, jego zdaniem, paradygmat kontemplacji wspierającej działanie pojawiał się w określonych momentach historii Kościoła katolickiego, szczególnie w szerokim nurcie życia zakonnego.

W bogaty program dnia wpisane były jeszcze sesje równoległe. Tym razem zrealizowane zostały w dwóch grupach. Dzień zakończyło spotkanie plenarne oficjalnie zamykające XII Konferencję ENBCS w Montserrat.